Sygn. akt: ***X K 416/16***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 21 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy - G. P. w G. X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim

po rozpoznaniu w dniach 30 maja 2017r., 22 sierpnia 2017r., 19 października 2017r., 10 maja 2018roku i 21 czerwca 2018r. na rozprawie

sprawy ***A. S. (1),*** córki Z. i J., urodzonej (...), PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

w dniu 27 sierpnia 2015r. w miejscowości S. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki B. o numerze rej. (...), włączając się do ruchu z wjazdu znajdującego się po lewej lub prawej stronie drogi patrząc w kierunku miejscowości S., w wyniku nie zachowania szczególnej ostrożności oraz w wyniku niedostatecznego obserwowania drogi podczas wykonywania tego manewru i nie upewnienia się co do możliwości jego wykonania, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu M. W., kierującemu motocyklem marki K. o numerze rej. (...), jadącemu drogą DW 222 w kierunku miejscowości S., w wyniku czego doszło do zderzenia bocznego obu pojazdów, przez co nieumyślnie spowodowała u M. W. obrażenia ciała w złamania czterech żeber po stronie lewej ze stłuczeniem miąższu płuca lewego, wieloodłamowego złamania łopatki lewej, ran ciętych powłok lewego barku i uszkodzenia stawu barkowo – obojczykowego lewego, krwiaka podtorebkowego śledziony oraz złamania kości łódkowatej lewej stopy, przy czym charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni;

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

orzeka

I. oskarżoną ***A. S. (2)*** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, z tym odmiennym ustaleniem, że oskarżona włączała się do ruchu z lewej strony, tak opisany czyn kwalifikuje jako przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i skazując ją za ten występek, na mocy art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 1 b, § 2 kk i art. 35 § 1 wymierza oskarżonej karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżoną do uiszczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego M. W. w wysokości 5.000 zł (pięć tysięcy złotych),

III. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. kwotę 2.160 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

IV. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz.

223 z późn. zm.) obciąża oskarżoną kosztami procesu w kwocie 4.446,76 zł (cztery tysiące czterysta czterdzieści sześć złotych 76/100) oraz opłatą w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Sygn. akt: X K 416/16

UZASADNIENIE

<u>Sąd ustalił następujący stan faktyczny:</u>

W dniu 27 sierpnia 2015 roku około godziny 19:50 A. S. (2) jechała swoim samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...) do S.. W tym celu, poruszając się jedną z bocznych, podporządkowanych, położonych między G. a S. dróg, zamierzała włączyć się do ruchu na drodze (...) wykonując manewr skrętu w prawo. Przed wjechaniem na drogę (...) nie rozejrzała się jednak dokładnie, nie upewniając tym samym, co do możliwości bezpiecznego wykonania wskazanego manewru, podczas gdy drogą (...) w kierunku S. z jej prawej strony w tym samym czasie jechał M. W., kierujący motocyklem marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Mężczyzna poruszał się z prędkością około 95 km/h (tj. przekraczając o około 5 km/h maksymalną, dozwoloną w tym miejscu prędkość administracyjną) i gdy tylko dostrzegł wjeżdżającą na pas jezdni, którym sam jechał, A. S. (2), zaczął gwałtownie hamować, nie zdołał jednak uniknąć zderzenia. W związku z powyższym kierowany przez M. W. motocykl uderzył w prawy tylny bok samochodu A. S. (1) z prędkością około 65 km/h, co spowodowało jego odbicie w prawo i zjechanie na pobocze drogi, gdzie upadł, przygniatając pokrzywdzonego.

A. S. (2) w momencie zderzenia poruszała się z prędkością około 20 km/h.

Panujące w tym czasie warunki atmosferyczne były dobre – było słonecznie, nawierzchnia drogi była sucha.

Oba wskazane powyżej pojazdy były w czasie zdarzenia sprawne, zaś kierujący trzeźwi.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego k. 26-27, 81-82, 248-252; częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 98, 346-347; ekspertyza kryminalistyczna k. 106-124; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. N. (1) k. 199-221; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych D. S. k. 461-498, 526-527; protokoły przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2-2v., 3-3v.; protokoły oględzin pojazdu k. 4-5v., 6-7v.; oględziny miejsca zdarzenia k. 8-10; protokół oględzin rzeczy k. 86-89.

Gdy tylko A. S. (2) zorientowała się co się stało niezwłocznie wysiadała z samochodu i podbiegła do M. W. aby sprawdzić jego stan. Mężczyzna był przytomny, jednak nie był w stanie wstać o własnych siłach, w związku z czym A. S. (2) niezwłocznie zadzwoniła pod numer alarmowy aby wezwać na miejsce wypadku odpowiednie służby.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego k. 26-27, 81-82, 248-252; częściowo zeznania świadka P. S. k. 21, 330-333; zeznania świadków: D. H. k. 435-435v.; P. K. k. 436-437; A. K. k. 437v.-438; S. C. k. 438-438v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 98, 346-347.

Na skutek opisanego zdarzenia M. W. odniósł obrażenia ciała w postaci złamania czterech żeber po stronie lewej ze stłuczeniem miąższu płuca lewego, wieloodłamowego złamania łopatki lewej, ran ciętych powłok lewego barku i uszkodzenia stawu barkowo – obojczykowego lewego, krwiaka podtorebkowego śledziony oraz złamania kości łódkowatej lewej stopy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (narząd ruchu) i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni.

Dowody: opinia sadowo-lekarska k. 67-69; dokumentacja medyczna k. 59-63, 288-313.

Wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanej A. S. (2) oświadczył, iż rozumie treść stawianego jej zarzutu i ***nie przyznaje się*** do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jednocześnie podała, że jechała

nieprzerwanie drogą (...) w kierunku S., zaś jej pojazd po wypadku zatrzymał się dokładnie w miejscu w którym doszło do zderzenia.

Swoje oświadczenia i wyjaśniania A. S. (2) podtrzymała następnie w toku rozprawy głównej słuchana jako oskarżona.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonej A. S. (1) k. 98, 346-347.

A. S. (2) ma wykształcenie wyższe. Jest rozwiedziona i ma dwoje małoletnich dzieci pozostających na jej utrzymaniu. Prowadzi własną działalność gospodarczą osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 6.000 zł. Stan je zdrowia jest dobry, nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie była uprzednio karana.

dowody: dane osobopoznawcze k. 31-32.; dane o karalności k. 264.

<u>Sąd zważył, co następuje:</u>

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań M. W. oraz opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, popełnienie przez A. S. (2) przypisanego jej w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku czynu, jak i wina oskarżonej w tym zakresie, nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości.

Analizując treść zeznań pokrzywdzonego – M. W. Sąd stwierdził, że brak jest podstaw aby podważyć ich wiarygodność. Opisywał on w nich dokładnie jaką trasą jechał w dniu 27 sierpnia 2015 roku i rzeczowo stwierdził, że mógł poruszać się z prędkością 80-100 km/h. Wskazana okoliczność z oczywistych względów mogła zostać uznań za niesprzyjającą, fakt powołania się przez pokrzywdzonego na nią przekonał więc Sąd o rzetelności i szczerości jego wypowiedzi. Podobnie Sąd nie znalazł zastrzeżeń co do twierdzeń pokrzywdzonego w przedmiocie rozmiaru i skutków obrażeń jakich doznał. W tej części jego zeznania w pełni korelowały bowiem ze znajdująca się w aktach sprawy dokumentacją medyczną oraz wnioskami zaprezentowanymi przez biegłego lekarza sądowego. Oceniając wskazania M. W. w przedmiocie wykonywanego przez oskarżoną, bezpośrednio przed zderzeniem manewru, Sąd zauważył natomiast, iż wprawdzie pokrzywdzony mówił o wycofywaniu przez nią z bocznej drogi znajdującej się po prawej stronie drogi (...) patrząc w kierunku S., podkreślał jednak przy tym, że nie ma pewności co do powyższego. Jak dodał, wnioskował o tym z faktu ustawienia samochodu A. S. (1) w poprzek pasa jezdni prowadzącego do S.. Mając na względzie elementarne wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz okoliczność, że pojawienie się oskarżonej na drodze było dla pokrzywdzonego kompletnym zaskoczeniem, w ocenie Sądu zasadnym było przyjęcie, iż M. W. nie skupiał się na sposobie włączania się oskarżonej do ruchu, ale na tym, jak uniknąć uderzenia w jej samochód. Siłą rzeczy, jak zresztą sam podkreślał, nie był następnie w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się co do tego, czy A. S. (2) wjechała na drogę (...) przodem z jej lewej strony, czy też tyłem z prawej. W konsekwencji powyższego Sąd dokonał ustaleń w omawianym zakresie na podstawie niebudzących wątpliwości twierdzeń biegłego D. S. uznając, że pokrzywdzony, mimo najlepszych chęci, był w stanie jedynie snuć domysły co do powyższego.

Oceniając treść zeznań P. S. Sąd doszedł do przekonania, że za podstawę dokonanych w sprawie ustaleń zasadniczo posłużyć mogą te złożone w toku rozprawy, jako zdecydowanie bardziej precyzyjne i logiczne. P. S. wprawdzie nie widział samego momentu zderzenia, jednak bezpośrednio przed zdarzenie, rower, na którym jechał, był wyprzedzany przez M. W. i w związku z tym zeznając odnosił się do jego techniki jazdy. Początkowo podawał w tym względzie, iż pokrzywdzony jechał około 150 km/h. Przed Sądem sprecyzował jednak, iż mówiąc „150 km/h" miał na myśli wyłącznie to, że M. W. jechał znacznie szybciej od niego, tym samym równie dobrze mogła być to prędkość 80-90 km/h. Mają na uwadze, iż świadek nie jest związany z żadną ze stron Sąd uznał, że zmiana jego zeznań w tym zakresie nie wynikała z chęci sprzyjania pokrzywdzonemu, lecz jedynie ze szczerego zamiaru doprecyzowania swojej wypowiedzi. W konsekwencji powyższego Sąd pominął zeznania w/w odnoszące się do szybkości jazdy pokrzywdzonego i dokonał ustaleń w tym zakresie w oparciu o wskazania opinii biegłego D. S.. Depozycje P. S. stały się natomiast podstawą

ustaleń w przedmiocie zdarzeń mających miejsce bezpośrednio po wypadku – faktu niezwłocznego zaalarmowania odpowiednich służb ratunkowych przez oskarżoną i położenia pokrzywdzonego. W tym zakresie – jako znajdujące pełne potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, twierdzenia świadka nie budziły żadnych zastrzeżeń.

Niewielkie znaczenie dla sprawy miały zeznania funkcjonariuszy Policji i Straży Pożarnej, którzy przybyli na miejsce wypadku po zgłoszeniu A. D. H., P. K., A. K. i S. C.. Wskazani świadkowie zeznając na około dwa lata po zdarzeniu pamiętali wyłącznie sam fakt, iż miało ono miejsce, nie potrafili natomiast przytoczyć żadnych szczegółów z nim zawiązanych. Wskazania świadków w tym względzie uznano za logiczne, z uwagi na specyfikę ich pracy wiążącą się przecież z częstym wykonywaniem czynności podobnych do tych przeprowadzonych w dniu 27 sierpnia 2015 roku na miejscu przedmiotowego wypadku.

Pominięte zostały natomiast zeznania B. K., J. S. i M. K., choć bowiem znaleźli się on na miejscu zdarzenia tuż po wypadku, z uwagi na znaczny upływ czasu nie byli już w stanie przytoczyć żadnych szczegółów związanych z zastaną sytuacją.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w szczególności w postaci: danych o karalności, danych osobo -poznawczych, dokumentacji medycznej, protokołów oględzin pojazdów oraz miejsca wypadku i protokołów badania stanu trzeźwości. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań pokrzywdzonego oraz pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Rekonstrukcji stanu faktycznego w zakresie obrażeń odniesionych przez M. W. dokonał Sąd natomiast w oparciu o opinię sądowo-lekarską. Opinia ta sporządzona została przez osobę posiadającą wiedzę specjalną, w zakresie jej specjalizacji i zgodnie ze wskazaniami wiedzy, dlatego brak było podstaw do jej kwestionowania.

Sąd nadto dokonał ustaleń w sprawie również w oparciu o dowody w postaci opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – W. N. (1) i D. S..

Zasadniczo obie opinie zdaniem Sądu zostały wydane przy dołożeniu przez biegłych najlepszych starań, w oparciu o posiadaną przez nich wiedzę i doświadczenie zawodowe. Nie mniej jednak należało stwierdzić, że biegły W. N. (1) nie podjął się dokonania jednoznacznych ustaleń w przedmiocie zachowania obu uczestników zdarzenia, co skutkowało koniecznością powołania kolejnego biegłego w sprawie. Wydana w konsekwencji powyższego opinia biegłego D. S. zawierała natomiast wnioski kategoryczne i w sposób jednoznaczny wskazujące na nieprawidłowy sposób kierowania przez A. S. (2) pojazdem, jako na wyłączną przyczynę przedmiotowego wypadku. Biegły D. S. przedstawiając szczegółowe wyliczenia i symulacje przebiegu jazdy oskarżonej i pokrzywdzonego przekonywał przy tym, iż do zderzenia pojazdów doszło w czasie wykonywania przez A. S. (2) manewru włączania się do ruchu z wyjazdu usytuowanego po lewej stronie jezdni, przez skręt w lewo i zjazd na pas ruchu w kierunku S.. Z całą stanowczością stwierdził nadto, że żadne inne usytuowanie pojazdu oskarżonej, w chwili jego kontaktu z motocyklem pokrzywdzonego nie uzasadniłoby wystąpienia widocznych w miejscu wypadku śladów. Jednocześnie biegły wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw dla wykazania przyczynienia się do powstania wypadku ze strony M. W.. Warto przy tym zauważyć, iż biegły doszedł do tej konkluzji uwzględniając okoliczność, że pokrzywdzony mógł bezpośrednio przed wypadkiem nieznacznie przekroczyć dozwoloną administracyjną prędkość. Zdaniem D. S. nawet powyższe nie mogło skutkować przyjęciem, iż M. W. przyczynił się do wypadku, gdyż nawet jadąc z prędkością dozwoloną nie zdołałby uniknąć zderzenia. Przedstawione przez biegłego argumenty przemawiające za przyjęciem prezentowanej przez niego wersji wydarzeń zostały ocenione przez Sąd jako w pełni logiczne i racjonalne, co przemawiało za uznaniem omawianego dowodu za miarodajny i pozwalający na zweryfikowanie wiarygodności linii obrony A. S. (1). Tym bardziej, iż biegły jednoznacznie i kategorycznie zweryfikował wersję oskarżonej odpowiadając na pytania obrońcy i wykluczając sugerowaną przez obronę wersję przebiegu wypadku.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziła ekspertyza z dnia 29 grudnia 2015 roku z zakresu badań wypadków, gdyż biegły odniósł się w niej rzeczowo do zadanych mu pytań, jego wnioskowanie było zaś zbieżne z tym, zaprezentowanym przez D. S. i W. N. (2).

Mając na względzie powyższe Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonej. W swoich wyjaśnieniach oskarżona konsekwentnie, nie przyznając się do winy, utrzymywała, iż do zderzenia jej samochodu z motocyklem pokrzywdzonego doszło w miejscu zatrzymania jej pojazdu, zaś bezpośrednio przed zdarzeniem nie wykonywała ona żadnego manewru, lecz jechała prosto, drogą (...) z G. w kierunku S., z prędkością około 50 km/h. Na poparcie prezentowanej przez siebie wersji wydarzeń podnosiła, że nie była w stanie przejechać samochodem, po wypadku, do miejsca, wskazanego w szkicach sporządzonych przez śledczych, gdyż w momencie zderzenia wystrzeliły poduszki powietrzne i doszło do automatycznego zablokowania zapłonu silnika. Powyższemu przeczyły jednak wskazania biegłych, w szczególności D. S., który zaznaczył, iż zniszczenia widoczne na pojeździe oskarżonej oraz ślady hamowania motocykla i miejsce, w którym zjechał z drogi jednoznacznie wskazują, iż do zderzenie pojazdów doszło na wysokości pobliskiego skrzyżowania w czasie, gdy A. S. (2) wyjeżdżała z drogi podporządkowanej na drogę (...) skręcając w lewo w kierunku S.. Biegły nie pozostawił jednak wersji wydarzeń oskarżonej bez odpowiedniej analizy, wykazując na podstawie symulacji widocznej na karcie 481, jak przedstawiałby się mechanizm uderzenia, gdyby rzeczywiście A. S. (2) jechała nieprzerwanie drogą (...). Z obu przedstawionych w tym zakresie rysunków w istocie wynikało, że gdyby faktycznie pokrzywdzony niejako „dogonił" jadącą tą samą drogą oskarżoną, uderzyłby w jej pojazd pod zupełnie innym kątem, niż miało to miejsce, co wykluczyło możliwość dania wiary słowom A. S. (1). Zaznaczyć przy tym należy, że z materiałów sporządzonych w toku oględzin wynikało, że między końcem śladu hamowania motocykla i miejscem zatrzymania samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) rozsypane były drobinki szkła pochodzące ze zbitej na skutek wypadku szyby pojazdu oskarżonej. Powyższe dodatkowo przemawiało za przyjęciem za prawdziwą koncepcji prezentowanej przez biegłego, zgodnie z którą samochód oskarżonej po zderzeniu przejechał jeszcze pewien odcinek drogi. Gdyby było inaczej drobinki szkła znajdowałyby się bowiem jedynie wokół pojazdu, nie zaś na całym wskazanym obszarze.

Reasumując, depozycje oskarżonej należało uznać za kompletnie nielogiczne i nieznajdujące potwierdzenia w pozostałym, zebranym w sprawie materiale dowodowym. W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania, iż zaprezentowana przez A. S. (2) wersja wydarzeń powstała wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania i nie znajdowała odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Przepis art. 177 § 1 k.k. do odpowiedzialności karnej pociąga tego, kto naruszając chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Zgodnie natomiast z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

W opisanym stanie faktycznym należało przyjąć, że oskarżona niewątpliwie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jednak naruszenie to miało jednocześnie w ocenie Sądu charakter nieumyślny. A. S. (2) kierując samochodem marki B. o numerze rej. (...), włączając się do ruchu z wjazdu znajdującego się po lewej stronie drogi patrząc w kierunku miejscowości S., w wyniku nie zachowania szczególnej ostrożności oraz w wyniku niedostatecznego obserwowania drogi podczas wykonywania tego manewru i nie upewnienia się co do możliwości jego wykonania, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu M. W., kierującemu motocyklem marki K. o numerze rej. (...), jadącemu drogą DW 222 w kierunku miejscowości S., w wyniku czego doszło do zderzenia bocznego obu pojazdów. Oceniając zaistniałe zdarzenie z logicznego punktu widzenia, nie sposób uznać, aby naruszenie przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało charakter umyślny.

Z kolei z dokumentacji medycznej oraz treści opinii sądowo-lekarskiej wynika, że na skutek wypadku kierujący motocyklem marki K. o numerze rej. (...) M. W. doznał obrażeń ciała w postaci złamania czterech żeber po stronie

lewej ze stłuczeniem miąższu płuca lewego, wieloodłamowego złamania łopatki lewej, ran ciętych powłok lewego barku i uszkodzenia stawu barkowo – obojczykowego lewego, krwiaka podtorebkowego śledziony oraz złamania kości łódkowatej lewej stopy, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni, a zatem obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k.

Analizując istnienie związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a zaistniałym wypadkiem, którego następstwem były odniesione przez M. W. obrażenia, Sąd miał na uwadze, iż związek ten nie może być rozumiany tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżoną przepisów o ruchu drogowym. Powiązanie to nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się sprawcy. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż gdyby oskarżona A. S. (2) chcąc skręcić w lewo z drogi podporządkowanej w drogę (...) prowadzącą w kierunku S. zachowała wymaganą okolicznościami ostrożność i obserwowała otoczenie, dostrzegłaby nadjeżdżający z jej prawej strony motocykl, a tym samym do przedmiotowego zdarzenia w ogóle by nie doszło. Gdyby więc oskarżona nie naruszyła zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przedmiotowy wypadek drogowy by nie zaistniał. W związku z powyższym Sąd uznał, że pomiędzy naruszeniem przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a wypadkiem będącym przedmiotem niniejszego postępowania, niewątpliwie zachodzi związek przyczynowy. Konsekwencją tego było ustalenie w punkcie pierwszym wyroku, że A. S. (2) dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu.

Rozważając kwestię kary dla A. S. (1) za tak opisany czyn, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nieizolacyjnych, zgodnie z którą jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W związku z powyższym Sąd wymierzył oskarżonej na mocy art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. karę 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonej kara jest adekwatna zarówno do stopnia jej zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Zachowanie oskarżonej cechował bowiem niewątpliwie niewysoki stopień zawinienia – A. S. (2) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób nieumyślny, w żadnym razie jej zachowanie nie może zatem zostać uznane za rażące lekceważenie obowiązujących przepisów prawa. Z uwagi na następstwo czynu, jakiego dopuściła się oskarżona kompletnie odmienne ocenić należało natomiast stopień społecznej jego szkodliwości. Mając na względzie rozmiar obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony stopień społecznej szkodliwości występku oskarżonej należało bowiem uznać za wysoki. Okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonej była nadto jej dotychczasowa niekaralność, potwierdzająca, że A. S. (1) nie sposób uznać za osobę zdemoralizowaną. Sad przyjął zatem, iż kara pozbawienia wolności, nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, będzie w okolicznościach niniejszej sprawy nadto surowa, zaś kara grzywny – zbyt łagodna. Z tego też względu za karę odpowiednią uznano właśnie karę ograniczenia wolności. Sąd decydując o zastosowaniu wobec oskarżonej tej kary miał na względzie, iż kara powinna być tak dobrana, aby nie tyle stanowić narzędzie represji, lecz jak najlepiej spełnić cele prewencyjne: uświadomić oskarżonej, że jej postępek stanowił poważne przestępstwo, że spotkał się z konkretnymi konsekwencjami i że należy w przyszłości powstrzymać się od tego rodzaju zachowań. Tę rolę najlepiej spełni w ocenie Sądu, właśnie kara ograniczenia wolności orzeczona we wskazanym wymiarze. Sąd zważył w tym względzie, iż kara ograniczenia wolności, zakładająca konieczność aktywności i wykonywania przez oskarżoną określonej pracy na cele społeczne, pozwoli jej odczuć w sposób bezpośredni skutki naruszenia przez nią norm prawnych. Natomiast wymiar nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne został określony przy uwzględnieniu tego, że oskarżona jest aktywna zawodowo. Mając to na uwadze Sąd określił wymiar nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na 20 godzin w stosunku miesięcznym, tj. najniższy przewidziany ustawą, tak aby kara ta nie

kolidowała z jej zawodowymi obowiązkami. Konkludując, wymierzona oskarżonej kara jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuściła.

Sąd orzekł także nawiązkę od A. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 5.000 zł. Sąd orzekając w tym zakresie stwierdził, iż choć pokrzywdzony odnosząc się do kwestii wysokości zadośćuczynienia wskazywał kwotę zdecydowanie wyższą, okoliczność zweryfikowania jej zasadności wykracza znacznie poza ramy niniejszego postępowania, którego przedmiotem jest przecież rozstrzygnięcie kwestii sprawstwa A. S. (1). Sąd uznał zatem wskazaną kwotę za adekwatną wobec poczynionych w tym względzie ustaleń w ramach niniejszego postępowania, nie mniej jednak rozstrzygnięcie w tym względzie nie zamyka pokrzywdzonemu drogi do dochodzenia dalszych roszczeń w trybie przewidzianym przepisami prawa cywilnego. Zauważyć również należy, iż pokrzywdzony złożył w niniejszym postępowaniu tak szerokie i rozbudowane roszczenia odszkodowawcze, że ich rozstrzygnięcie zdecydowanie wykraczałoby poza ramy postepowania karnego, zaś zawnioskowane przez pokrzywdzonego dowody w tym zakresie znacznie i w sposób nieuzasadniony wymogami postepowania karnego, przedłużyłby to postepowanie. Dlatego Sąd zdecydował o zasądzeniu na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, pozostawiając jego roszczenia cywilnoprawne do rozstrzygnięcia w toku postepowania cywilnego i ubezpieczeniowego.

W pkt III wyroku Sąd przyznał natomiast kwotę 2.160 zł od oskarżonej na rzecz M. W. tytułem zwrotu kosztów ustanowienia przez niego pełnomocnika z wyboru. Orzekając w tym względzie Sąd miał na uwadze unormowania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348).

Ponadto, na mocy 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.), Sąd obciążył oskarżoną kosztami sądowymi w sprawie w kwocie 4.446,76 oraz kwotą 120 zł tytułem opłaty. Sąd nie znalazł bowiem żadnych podstaw do zwolnienia A. S. (1) od ich poniesienia. Oskarżona jest bowiem osobą czynną zawodowo i nie osiągającą stosunkowo wysoki miesięczny dochód, zatem należy ocenić, iż poniesienie przez nią w/w kosztów nie będzie stanowiło nadmiernego obciążenia.

Sędzia SR Adrianna Kłosowska

<u>Zarządzenia</u> :

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,

2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskami,

3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 3 sierpnia 2018r.